

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!



NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty: W Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 550.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-79, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowa P. K. O. Nr 175. Numer pojedynczy w Warszawie 20 mk.—na prowincji 20 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

IX Wszechrosyjski Kongres Sowietów.

W kongresie, który się odbył w Moskwie w czasie świąt Bożego Nar., wzięło udział do 2000 delegatów (w tej liczbie 346 z głosem doradczym).

Kongres rozpoczął się od obrzydliwej komedii „przywitania” ze strony „przedstawicieli” Gruzji, Azerbejdżanu i Armenii, którzy wyrazili swą „radość” z powodu uwolnienia tych krajów od jarzma meńszewików.

Jeżeli na kongresie zeszłorocznym rząd bolszewicki mógł jeszcze pochwalić się zwycięstwem nad Wranglem, zapoczątkowaniem okresu pracy pokojowej, i snuć różowe na przyszłość plany z dziedziny odbudowy gospodarczej, to obecnie nie pozostawało mu innego, jak stwierdzić same zawody i rozczarowania, same klęski ideowe i praktyczne.

pozyskać włościanstwo i zbliżyć je do robotników, należy pracować, pracować i jeszcze raz pracować.

Więcej zaciekania budził tym razem, ze względu na zrozumiałych, referat Kamieniewa o dotychczasowych wynikach „nowego kursu”. Wyniki te przedstawiają się b. smutno. Rolnictwo: przed wojną Rosja dawała rocznie 4300 milionów pudów, w r. 1920 było tylko 2200 milionów, zbiory zmniejszyły się o 48%.

Jak zaradzić złu? Kamieniew twierdzi, że obszar uprawny się zwiększył. I tyle. Poza to wylicza szereg „musów”. A więc chłopci „muszą” zrozumieć znaczenie rolnictwa i powiększyć produkcję, władze „muszą” poczynić różne ułatwienia przy pobieraniu podatku naturalnego, dalej uprawa roli „musi” być ulepszona i t. p.

Przemysł: „Sprawa stoi jeszcze gorzej” — oświadcza Kamieniew. Produkcja spadła do poziomu 1/3 z przed wojny. Ale Kamieniew tylko delikatnie porusza ten drażliwy temat. Wobec przybierającej w ostatnich czasach krytyki uspakaja zebrańnych twierdzeniem, że rząd bolszewicki nie naruszy „podstawowej, najważniejszej zdobyczy rewolucji — wywłaszczenia fabryk prywatnych na rzecz państwa”.

Zarazem Kamieniew zastrzega się, by nie wywierać nacisku na chłopów. (Wytworzą się błędne koło: by zachęcić chłopów do handlu, trzeba im ofiarować wyroby fabryczne, aby zaś wzmożną wytwórczość fabryk, trzeba nakarmić robotników, licząc na dobre serce chłopów...)

Z obowiązku sprawozdawczego wspomniemy jeszcze, że co do armii czerwonej, to uchwalono utrzymać ją na najwyższym poziomie bitności, ponieważ Rosji wciąż jeszcze jakoby grozi napaść z Zachodu i Wschodu, że działalność czterydziestki uchwalono „ograniczyć” do walki przeciwko „naruszaniu praw republiki sowieckiej”, że referent elektryfikacji (11-ty punkt porządku dziennego!) Kryżanowski skarżył się na powolny jej rozwój wskutek braku metali, że o stanie przemysłu referował Bogdanow, a o spółdzielniach Chiczuk, o budżecie Krestiniński.

Agencja ta i prasa bolszewicka jedynie o referacie Lenina zaznaczają, że przyjęty został burzliwymi oklaskami. A to zapewne dlatego, że, jak wspomnieliśmy, Lenin ostro napiętnował wszystkie wady i grzechy swych podwładnych, imponując im przez to, wzbudzając w nich cześć bałwochwalców dla siebie, w nim zaś samym potęgując pozarę dla posłusznych, a bezmyślnych ofiar swej dyktatury.

Listy z Pragi Czeskiej.

(Korespondencja własna).

Zaęganie strajku górników. — Podatek osobisto-dechodowy na pracowników państwowych, a prawica socjalistyczna. — „Białe” rządy na Rusi Podkarpackiej i ich odpowiednik komunistyczny. — Odezwa moskiewska. — Sprawa Jaworzyny i opoju.

Praga, 1 stycznia 1922 r. Spór górników z baronami węglowymi na razie zakończony. Kapitałiści zgodzili się pod przymusem Rządu dopłacić górnikom owe 10 proc. zarobków, które stracili im za ubiegły okres zarobkowy, — górnicy więc wrócili do pracy. Ale organizacja zawodowa górników będzie jeszcze miała ciężki orzech do zgryzienia w sprawie załatwienia obecnie zaęganego sporu: wkrótce bowiem będą rozpoczęły się obrady nad nową umową zbiorową, a najważniejsza sprawa: podwyższenie wydajności pracy górników o 20 proc. wywołuje wśród tychże wielkie rozgoryczenie.

Zaledwie skończył się chwilowo spór górników z przedsiębiorcami, a już nowe chmury ukazują się na horyzoncie wewnętrznej polityki czeskiej. Oto tuż przed świętami rząd przedłożył sejmowi wniosek o obciążeniu dochodów pracowników państwowych podatkiem osobisto-dechodowym. Znacząco zmniejszenie płac urzędniczych i kolejarzskich, o jakie 20-25%. Do kategorii pracowników państwowych wliczeni są, prócz urzędników, także kolejarze i nauczyciele. Kolejarz, który obecnie zarabia 1.200 kor. czeskich miesięcznie, będzie więc musiał zrezygnować z jakichś 240 do 300 kor. miesięcznie. Rzecz jasna, że ani urzędnicy, ani nauczyciele, ani też kolejarze nie będą mogli wyżyć z tych obciętych pensji.

A jednak sejm przyjął ten wniosek. A przyjął go przy pomocy głosów socjalnej demokracji czeskiej (prawicy), która, należąc do koalicji rządowej, sama brała udział w opracowaniu owych wniosków. Niestetychane oburzenie ogarnęło szeregi pracowników państwowych. Stanowisko czeskiej socjalnej demokracji, tem większe wywołało oburzenie, że przecież spodziewano się, iż ona — jako partja niaby robotnicza — nie dopuści do polerzyczenia klasy robotniczej. „Pravo lidu”, organ centralny soc. dem. czeskiej, posuwa się jeszcze dalej i biada, że rząd, nawet po strąceniu uchwalonych podatków, nie będzie miał tyle pieniędzy, aby wypłacić urzędnikom to, co im się według ustawy należy. W artykule wstępnym pyta się „Pravo lidu” urzędników: „Czy jesteście sami? Państwo też musi żyć”. Nie wiedzieliśmy natomiast jeszcze żadnego wystąpienia prawicy socjalnej dem. przeciwko militarizmowi czeskiemu, przeciwko niezliczonym misjom zagranicznym i t. p.

Nauczycielstwo masowo opuszcza szeregi „narodowych” organizacji politycznych i innych, tak samo czynią też urzędnicy. Trzeba było coś takiej smutnej nauki, aby inteligencję urzędniczą przełamać o tem, że jej miejsce jest w klasowych organizacjach!

Trudności wewnętrzne Czechosłowacji wyrażają się nie tylko w fatalnym położeniu gospodarczym, ale także w kłopotach w krajach okupacyjnych: Rusi Podkarpackiej, Słowacji i t. p.

Kwestja słowacka w ostatnich czasach jest dość przycichła. Opozycja ludowców słowackich

zachwiała wprowadzić pewnością siebie morawsko-czeskich księżyków, wprowadzić posel słowacki Juręga krzyczy swoim basowym głosem: „Chcemy samowolny w Preszburgu” (chcemy obradować w sejmie słowackim w Bratysławiu), ale rząd zdołał zadać całą Słowaczynę ładną szpiclów, zdołał przekupić ty sięce nauczycieli i księży — tak, że tam narażenie panuje spokój. (Informatorzy moi twierdzą, że jest to spokój przed burzą...)

Gożej, daleko gożej, jest na Rusi Podkarpackiej. To, co dowiedzieliśmy się o tamtejszych stosunkach z ostatnio wniesioną interpelacją sejmową, jest tak straszne, że ulega popoziłu wszelkim pojęciom konstytucyjnej, lub demokracji. Nie umogę w braku miejsca wyliczyć poszczególnych faktów, wspomnę tylko, że tam każdy oficer jest panem życia i śmierci mieszkańców cywilnych. Zaflesione są sądy przysięgłych, a prawa strajku, zaprowadzono cenzurę prawniczą, prasę mandziarską bezwzględnie przesładuje się, ruch robotniczy jest bardziej gwałtowny, niżeli w białych Węgrzech! A przecież Rus Podkarpacką oddała sławetna Rada Ambasadorska republice czesko-słowackiej tylko „warunkowo”, o ile tam będzie zwolany autonomiczny Sejm podkarpacki.

Tymczasem o Sejmie tym ani słychać, bo znałoby on — koniec rządów szpiclowskich i prowokatorskich na Rusi. Opinia publiczna w Czechach jednak dziwnie mało zajmuje się temi sprawami, a jedynie prasa komunistyczna chętnie wspomina o Rusi podkarpackiej, bo stosunki tamtejsze dostarczają jej materiału agitacyjnego.

Klasa robotnicza na Rusi Podkarpackiej posiadała jeszcze w roku ubiegłym pewną organizację — ale zaraza komunistyczna rozszalała się. I tak obywateli związek zawodowy robotników rolnych, który przed rokiem posiadał 190.000 członków, utracił w ciągu roku 1921 — aż 63.000! Komunistki bowiem opamiętały go — i rozbiły! Związek ten nawet nie należy do Centralnej Komisji.

„Rude Prawo”, organ cent. partji komunistycznej w Czechosłowacji przynosi w przedwczorajszym numerze na czele numeru odezwę Komitetu Wykonawczego Międz. moskiewskiej, która zainteresuje Polskę o tyle, że i o niej tam mowa.

„Polska — powiada owa odezwa — przygotowuje się do nowej wojny z Rosją sowiecką. Burżuazja coasa smiej potrafi przeciwdziałać nadmiernemu rozkładowi gospodarczemu i finansowemu spowodowanemu wojną z Rosją sowiecką. Wzwanie rewolucyjne w Polsce stała warstwą. Burżuazja boi się więc tego wzwania, ale niestety rewolucji się ona boi — prawy odezwa — lecz boi się także dyktatury oligarchji wójskowej, która, jakoby, jest w drodze. I dlatego burżuazja polska chce utopić ruch robotniczy we krwi... a jeśli się jej to uda, wówczas nastąpi proklamacja wojny przeciwko sowietom. Polska czeka na to, aż rząd francuski podaruje Polsce do owych w roku 1920 demowanych 20 miliardów franków, jeszcze kilka milionów, aby Polska pomogła dojść do władzy białogwardystom, którzy uznają długi rosyjskie we Francji. Polska zabezpieczyła sobie na wypadek wojny polsko-rosyjskiej poparcie białogwardystów, oraz zawarła umowę z Czechosłowacją, która pozwala Polsce na przewóz broni i amunicji (strzebiwa)”.

Taka jest wrażliwość więcej trość ustępu o Polsce.

W końcu demagogiczna odzewa nawołuje cały proletariát do walki przeciwko zakusom wojennym i wzywa go, aby nie przepuścił ani jednego wagonu „streliva” do Polski...

Nie chce żadnych komitetarzy dopisywać do tej „odzewy” — ale możemy z niej przekonać się, jakimi środkami walczą Thoozy i Zinowiewowie, których cały socjalizm polega na masowym produkowaniu „streliva”, na komuni-zowaniu „czerwonej” armii czarnościnnymi generałami carskimi i t. p. szanłach bolszewickich.

„Traktatem bez granic” nazwał w swoim czasie „Robotnik” umowę polityczną polsko-czeską. I słusznie. Bo granice spisko-orawskie nie są jeszcze ustalone, bój o Jaworzynę trwa. Ale bój ten prowadzi tylko — Czesi, Polacy — jak zwykle — nie robią. Czeska dyplomacja natomiast pracuje usilnie nad przychylnym usposobieniem polityków francuskich dla sprawy Jaworzyny na rzecz Czechów. Jak wiadomo, uproszono w Radzie Ligi Narodów sześciomiesięczną zwłokę celem „porozumienia się” (?) z Polską. Wątpię, czy w tej sprawie coś zrobiono już i mam obawę, że Czesi postawią Polaków w sprawie Jaworzyny przed faktem dokonanym, tak, jak to uczynili ze Śląskiem Cieszyńskim i z powodu niedoświadczenia „dyplomacji” polskiej 160.000 polskiego ludu języczy pod jarzmem czeskim.

Czy nie będzie tak samo z Jaworzyną? Pozatem „traktat bez granic” nie przyniósł żadnych zmian w stosunkach wewnętrznych władz czesko-słowackich do ludności polskiej pod zaborem czeskim. Ciągłe donoszą mi o tem, że dzieje się nadzwyczajnie czeskie, krzywdzące ludność naszą tak w dziedzinie szkolnictwa, jak też i na polu gospodarczo-politycznym.

Sprawa opcji pod zaborem czeskim jest również niezadowolona jeszcze. Termin opcji kończy się z końcem stycznia b. r., lecz ani rząd, ani poselstwo polskie w Pradze nie wydali jeszcze puczzenia, ani wskazówek, jak należy postępować. Panuje więc pod tym względem chaos wielki w urzędach, a samowola święci triumfy!

Czy rząd polski nie mógłby wpłynąć na przyspieszenie wydania odpowiednich wskazówek? Jeżeli to się nie stanie, trzeba będzie przedłużyć termin opcji o dalsze sześć miesięcy.

Kto wie nawet, czy nie byłoby rzeczą pożądaną uczynić to, bo przecież ludność polska pod zaborem czeskim czeka na przybycie delegacji czesko-polskiej, która ma zaprowadzić nareszcie porządek i usunąć krzywdy obecne. Kiedyż delegacja ta przyjdzie? — Czekamy, — bo pilno nam z usunięcia krzywd, dokonanych przez brutalnych urzędników czeskich ludowi polskiemu!

Adam Weltawski.

### Mały feljeton.

FUTURSMOCZKI I FUTURYSTYCZNA CENZURA.

Z kół futurystycznych futurchłopiat dochodzą nas gorące głosy oburzenia z powodu konfiskaty ich ostatniej furjacji. Głosy te są o tyle słuszne, że jednodniówka jest niewinną, miesięczni tylko ordynarną zabawką nudzącej się i znudzonej młodzieży mieszczańskiej, gotującej za jaskrawymi efektami. Nie antypaństwowego w tem niema. Ale natomiast sprawę, która, obiektywnie rzecz biorąc, musi o-

burzyć, jest związek między antykami pp. Wienzbińskiego i Stankiewicza, umieszczonymi w prasie antypaństwowej („Rzeczpospolita” i „Dwugroszówka”) przeciwko jednodniówce a konfiskacie. Jednodniówkę sprzedawano spokojnie w ciągu kilkunastu tygodni, a skonfiskowano ją dopiero po ukazaniu się wymienionych artykułów. Futurysty widzą w tem „uplanowany krok, służący ku zafaszowaniu i odwróceniu uwagi od niedawnych sprawek „Rzeczpospolitej” w rodzaju obrony broszury p. postła Zamorskiego”, która jest niewątpliwie objawem akcji anarchistycznej i antypaństwowej. Nie wchodzimy w to, czy pp. Wienzbiński i Stankiewicz takie podziękowanie mieli na myśli, dość, że cenzura, pozwalająca na rozszerzenie jakiegokolwiek czasopisma w ciągu kilkunastu tygodni, a konfiskująca je po przeczytaniu insynuacji w dziennikach reakcyjnych, wykazuje prawdziwie futurystyczny brak logiki i konsekwencji. (Jakim prawem instytucja ta, zniesiona przez konstytucję polską z dn. 17 marca, utrzymuje się wciąż przy życiu?) Futurystom czuli powinni być zadowoleni co prawda z takich sukcesów swej antylogicznej propagandy, ale dla nas postępowanie cenzury stanowi niebezpieczny precedens, którym powinien się zająć p. minister spraw wewnętrznych. Zafaszowanie konfiskaty mogłoby tylko wówczas być usprawiedliwione, gdyby cenzura oficjalnie oświadczyła, że godzi się na futurystyczną zasadę antylogiczności. Futurystom czuli znalazłby się wówczas wprowadzić we własnym potniaśku, ale trzeba by im wtedy odpowiedzieć słowami poety: „sam tego chciałeś”.

Nie wydaje nam się jednak, ażeby p. Sygizmuśki na statoku został aż tak „wysadzony z siocła” swej estetyki, żeby godził się na zasady futursmoczków. Przeto konfiskata winna być cofnięta. Nie bójcie się futurchłopi! Kto wie, gdy się wyszumią, będą wam może tak służyli, jak Nowaczyński, dawny anarchista, dzisiaj kościelny w parafii ks. Teodorowicza Przeciwpaństwa. Są oni chwilowo paucylistami, zapewniamy z namaszczeniem, że mają czyste ręce, namawiamy ludzi do mycia się mydłem Kneippa i do płodzenia się (zapewne żeby armja miała żołnierzy). Widac w tem nawet gorliwość obywatelską. Twier-

## Pan Witos jako agitator obszarników.

Robotnicy rolni, wydalen i z folwarku Paszczyzna (pow. ropczycki) przez pełnomocnika hr. Raczyńskiego, p. Węglińskiego, zwrócili się do p. Witosy o zajęcie się tą sprawą, oraz o poradę.

P. Witos odpowiedział na list ten dn. 18 grudnia 1921 r., jak następuje:

„W uprzejmej odpowiedzi na pismo do mnie skierowane, donoszę, że Paszczyzna, jakoteż inne folwarki Raczyńskich, mają być parcelowane w roku przyszłym. Jeśli Bank Rolny zacznie działać, to służba dworska dostanie pożyczkę i będzie mogła nabyć po kawałku gruntu. Obecnie jeśli przeszkoda do zajęcia miałoby być należenie do Związku, to lepiej mieć służbę i prawo do ziemi, aniżeli Związek”.

Z poważaniem (—) Witos.

Jako, więc p. Witos, który niewątpliwie zdaje sobie sprawę z ohydnych wysiłków robotników przez obszarników małopolskich, doradza robotnikom opuszczenie Związku, broniącego ich interesów?

Przecież p. Witos musi wiedzieć, że ziemia parcelowana sprzedawana jest po bardzo wysokiach, sięgających milionów, cenach i prze-

dziać co prawda, że święci grają w football, ale przecie nigdzie nie jest powiedziano, nawet w carskim kodeksie, że kiedy pioruny biją, to wolno mówić: „aniołowie grają w longite”, byle nie w football. Przytem taka propaganda footballu również jest państwową propagandą. Przypomina to wprost hymn sokolaki: Opały i gniańsy, zgrzybiały ten świat...

Również w skromnym powieściu o sobie jednego z poetów: „otom, pame, (bohemizm) św. franciszek” (skromność polega tu na użyciu małej litery) niepodobna dopatrzeć się — antypaństwowości. Owszem, jest tam w tej jednodniówce kilka podejrzanych wyrażen. Jeden np. poeci opiewa swój „nosan” czyli nos i kończy taką apojacją:

— między policzkami wydętymi jedwabnego nieba i żmii wybuha muj prosty gonący śpiewający kłofszący rewolucyjny nos.

Oda ta jest stanowczo podejrzana, ale po krótkiej analizie łatwo chyba cenzor zrozumi, że tu nie o rewolucję chodzi — ale o prosbu o zesmarokanie nos. Musiał biedny pisarzem potężny mieć katar, skoro mu „nosan” aż goniał, śpiewał i wyprawiał rewolucje niemiłe. Ale takie rewolucje usmierza się chusteczką — po cóż tu aż konfiskata?! Wprawdzie — co również jest podejrzane — jednodniowa furjacja składa na jednym miejscu „podziękowanie” tow. słow. Czapińskiemu i Libermanowi za interpelację z powodu wydarła się polijki na występ futurystyczny, ale kilka wierszy wyżej w sbankowodonowym stylu wymyśla „Naprzodowi”, którego współpracownikami są ci postwoje (zwłaszcza Czapiński).

Nie obawiając się panowie futursmoczków! Gdy młode młodość jurna i gburna, ugiaskacie aż miło. Rrewolucyjne mają oni tylko nosy, zresztą są to poczciwe burżujatka, tylko jeszcze nie upierzone. Robią rewolucje tylko formalistycznie, formalnie i gramatycznie, zaś merytorycznie nie chcą obchodzić o prócz — rozgłosu. Alogizność jest tylko wybiegiem teoretycznym, ażeby nie trzeba było dźwigać odpowiedzialności za słowo.

Zysław.

Zawodowego Rob. Rol. Rz. P., broniącego praw i interesów tak ogółu, jak i poszczególnych robotników rolnych.

Czyż nie dziwną wobec tego jest agitacja p. Witosy przeciw Związkowi rob. rol., czyż nie jest to występowanie się obszarnikiem małopolskim, którzy obdzierają w najbrutalniejszy sposób swych pracowników?

Ale p. Witos nie lubi Związku jeszcze dlatego, że działalność tej organizacji nie tylko rozszerza się na Małopolskę, ale domaga się również odpowiedniego wynagrodzenia dla robotników, pracujących u gospodarzy. A wiadomo, że bogaci chłopcy swoim pracownikom bardzo często za możną dwudziestogodzienną pracę dają jeno nudne pożywienie, oraz od czasu do czasu swoje zdarte łachy.

Przy parcelacji z s obszarnicy napychają sobie kieszenie, a bogaci chłopcy, których reprezentuje p. Witos, nabywają ziemię. Widocznie p. Witos pragnie, aby zawsze tak było, bo cóż go może obchodzić los robotników rolnych i chłopów małopolskich.

M. Nowicki.

### Szykany obszarnicze

W powiecie Grójeckim do dn. 5 stycznia 1922 r. w 65 folwarkach zwolniono 304 rodziny robotników rolnych, łącznie 2,354 ludzi.

Dotychczas ugodzono zaledwie 4 pracowników

Obszarnicy zwracają się z zapotrzebowaniami do niespełniającego na tenże Grójeckim Chłopskiej śląskiego związku, utrzymywanego wogóle przez obszarników.

Czyż można uważać tego rodzaju postępowanie obszarnictwa za chęć podubownego załatwienia umów zbiorowych?

W każdym jednak razie należy zaznaczyć, że członkami, zwracając się z zapotrzebowaniami na nowych obszarników do chadek udawadniają, że stanowią Zw. Zaw. Rob. Roln. Rz. P. domagając się pośrednictwa Związków przy zwalniającej i godzącej było słusznie i życiowej, a dowodzenia obszarników, że zasadniczo nie mogą się na to zgodzić — niepskimi wybiegami

Zw. Zaw. Rob. Roln. Rz. P. oświeć się z tego postępu obszarnictwa, gdyż obecnie już ma moralne prawo nie ustępować od kardynalnej zasady: przyjmowania i wydalenia za pośrednictwem Związku.

A z chadekami zawsze sobie damy radę.

### Zemsta obszarnicza

Właściciel folw. Gólków (pow. Wągrowiecki) p. Tomasz Kowalczyk, wydał następującą kartę zwolnienia:

„Józef Kubiak został zwolniony ze służby 12 b. m., ponieważ zniósł kontrakt strażnikiem. Do służby go z powrotem nie przyjmuję, gdyż jest znany jako agitator i w całej okolicy producent domagają się, aby go ślad usunąć, jako człowieka bardzo niebezpiecznego”.

I wobec takich łowców obszarnicy mają odwagę twierdzić, że w dobieraniu sobie pracowników nie zważają na przynależność organizacyjną.

Przecież także zwolnienia muszą wywołać burzę.

Em.

„Kalendarz Robotniczy P. P. S. na r. 1922” jest już na wyczerpaniu.

Pozostałe w niewielkiej ilości egzemplarze są do nabycia w Księgarni Robotniczej, Wąpłowa 17, w cenie 300 mk. za egzemplarz.

5) ANDRZEJ STRUG.

## Sine plamy.

Przyjaciel wpełchnął mnie w moją nędzę, a choć ja znalazłem najlepší, teraz odczuwałem ją podwójnie, stokrrotnie. Więc spójrzałem na niego błagalnie, jako na jedyny ratunek, bez dnia wstydu, bez żadnego zastrzeżenia, z bezgranicznym oddaniem, jak pomawieranie, o-puszczone dziecko. Ujął mnie swem dobrą, serdecznym spójrzeniem.

— Musisz to wszystko rzucić!

— Rzucę!

— Poczeka! Przecież wiesz, że tu niema żadnego systemu ani programu. Ciebie tu trzymają rzeczy małe. Przywożenie do wygodny, do próżniactwa. Domek jest miły, kuchnia dobra (tyjesz), wódka w wielu gatunkach — no i samotność bez niczyjej kontroli. Nie masz się tu do nikogo i do niczego przyrównać. Świat ci nie przeszkadza. Boisz się brokiem stąd ruszyć, bo zaraz za progiem tego straszego miasteczka wszyscy i każdy zakrzykają na ciebie — oto dziwak — oto warjat — oto kłomiczna polarka — oto nie! Bo ty jesteś właśnie — nie. A tu imaginujesz sobie w lepszych chwilach (zwłaszcza przy wódce), że jesteś bez mała mędrcem i że tak sobie wybrałeś i tak chcesz swoją pańską wola. „Ten dobrze spędził życie, kto się dobrze ukrył” — znamy i tę doktrynę. Kłamstwo! Wiem, że to dobrze czujesz. Ambicję masz odbrzyźliwą i mówisz sobie: nie mogę być wielkim, będę mędrem. Nie mogę żyć górnym i chmurami, nie będę żółtym cielkiem. A ja ci mogę po-

wiedzieć, że możesz zostać wielkim. Ozwolwię! Przecież ty masz ogromny talent! Jesteś mądry i uczony, ludzie cię otoczą uwielbieniem, jesteś w sile wieku... Otrząśnij się! Nie, tego nie potrafisz, ale pozwól, że ja tobą trzymam. Odrzuć stąd ruszys w świat. Ale dajcie! Zabierzcie swoje spangaly. Puszczcie w świat odrazu parę tomów — pierwsze lepsze. Wszystko jest znakomite, bo nowe. Niedługo będziecie czekać a przyjdzie do ciebie fama z Polski, ubogiej w talenty. Pomieszczenie cię sława. Ach sława! Czyż to już nie całe szczęście? Czegóż więcej potrzeba? A będzie i reszta — bujne życie. Oto moja rada. I rad widzę, żeś gotów. Ale nie z tego, gdyby to zostawić tobie samemu. Rozumienie rzeczy to jeszcze nie. Nawet chcieć. Trzeba woli, a tej nie masz za trzy grosze. Ani za grosz! Tu trzeba pomocy, nawet przemocy. Trzeba niańki. Ja ci to załatwię. Widzę, że się zgadzasz. To dobrze. Otóż, machnij się stąd wprost do Paryża. Z początku będziecie cię wszystko męczyć i dręczyć, ale przecierpisz i za miesiąc dawnie będziesz wienął, żeś mógł znośić swój dawniejszy żywot. Tchnijcie Paryża da ci nową duszę. Ja ci to mówię, będziesz w Polsce wielkim pisarzem. Ja ci to mówię. Chcesz tego? Chcesz. Wierzysz w to? Wierzysz. A zatem janda! Zabieram cię z sobą.

— Jakto, jakto.

— Tak jest. Nie mogę czekać aż się zapakujesz i wybierzesz. Odrzuć! Już! Nie będzie głupi — wszystkie sprawy, związane z twoim wyjazdem, załatwią się same, jak gdyby poza toba. Może to narazie niezrozumiałe dla ciebie, ale ja ci to mówię, nie zapuszczaj się głupstwami. Jedną warunek... Umieszczę cię w pobliżu siebie. Pamiętaj, żeście mnie umięścił za fortyfikacjami na ementarzu Gen-

tilly? Otóż zamieszkaż tak, byś mógł mnie odwiedzać częściej. Ach, nitwyśłowiona jest nasza tęsknota do ludzi! Co za błogosławieństwo spojrzeć ktoś bodaj oby na mapie grobowy! A cóż gdy człowiek czyta bliski stanie nad mogiłą... Niech postój, niech westchnie. Zrećteż żadnych modłów, ani żalów — nie więcej. I mnie tego potrzeba. Pozatem muszę cię pilnować, muszę mieć na ciebie oko. Nie myśl sobie, że odległość nie tu nie znaczy. Owszem. Wam się tam wydaje, że duchy zmarłych mogą i z nieskończonością przestępni... Nowiarem mówię, niema żadnej takiej nieskończoności. Więc wybierzesz sobie mieszkanie na Avenue Reille albo lepiej na Rue Gazon (widok na park Montsouris!) stamtąd do ementarza trzy kroki przez Porte Gentilly. Dzieńnica piękna, zdrowa. Tam będziesz sobie pisał. Stamtąd jak z portu będziesz się zapuszczal na ocean Paryża.

— Wiem, rue Gazon, tam mieszkał Wacek Dudziński. Śliczny widok z okna. Owszem, przyjmuję i za wszystko ci jestem nieskończenie wdzięczny. Ty jesteś moim odrodzeniem, zmartwychwstaniem! Jedno tylko... Mój drogi, o jedno ci proszę! To nie warunek, a prośba, przyjacielu. Nie wiem, jakby to wyrazić... Bo nie chciałbym, żebyś mnie źle zrozumiał.

— Nie mogę źle zrozumieć, bo przecie wiem wszystko, co tylko sobie pomyślałem.

— No więc.

— Znaczący to, że miły wszystkie dobrze, tylko nie chcesz, żebym ci się pokazywał po raz drugi?

— No tak, mój drogi!

— Uczulenie mówię, nie mogę ci to przystać. I oż ci to sekodzi, jeżeli czasami pogadamy sobie przy: żnie i spokojnie?

— Ach, czasami... Mój drogi, już lepiej całkiem nie!

— Przecież i teraz dobrze nam jest ze sobą, a to pierwsze spotkanie było dla ciebie najbardziej wspaniałe. Przyzwyczaj się. Bierz to po prostu. Co za mistyczne uprzedzenia?

— Już ci obiecuję, że będę cię odwiedzał na ementarzu regularnie co tydzień. Przysięgam ci! Będę zawsze przynosił kwiaty. Były nie to!...

— Dziękuję i trzymam cię za słowo, mniejsza o kwiaty. Takie odwiedziny przyjacielu, to dla mnie duża miła, ale to nie jest żadne obcowanie

— A czyż już naprawdę potrzebne jest takie obcowanie?

— Dla mnie to wielka radość i odczłmienie w mojej obszarnej nuzie niebytu. Ale dla ciebie to prosto niezbędne, przynajmniej w pierwszych czasach nowego życia. Jak ty możesz tego nie rozumieć! Musi ktoś czuć, że jest jak dziecko. Wiem co myślisz, że dajesz sobie rady bezemnie. A oto — cóż naprzykład wybierzesz z twoego dorobku literackiego do puszczenia w świat ma pierwszą ogień. Co wydobędziesz z zapachanych szwad? Nigdy się nie odcydujesz na nie. Stare nauki będą w tobie jeszcze pokutować przez długi czas. Ja za ciebie wybiorę.

— Ależ ślad ty możesz wiedzieć?

— Znam wszystko. Nawet papiery w tych srufladach, o których ci pomniałem. Naprzykład pewne fragmenty swawoła, których sam się wstydzisz. Opowiadanie pod tytułem „Clinka”. Arcydzieło, ale musiałbyś to pu-

(D. S. N.)

# Zbliżka i z daleka.

## UNIwersytet Pracy.

W przemysłowej dzielnicy Francji, na północy w Lille zakładają „uniwersytet pracy”. I co ciekawsze, zakładają ten uniwersytet z inicjatywy ministra pracy p. Daniela Vincent. Ten pan Vincent, będąc członkiem Rady Generalnej departamentu Północy, na ostatniej grudniowej sesji tej Rady wystąpił z podobnym projektem.

Uzasadnienie projektu jest następujące: „Miasto Lille — mówił minister francuski — jest miastem w wysokim stopniu przemysłowym. Jest to stolica produkcji tekstylnego francuskiego. Stare, sławne środowisko tkan, handlu tkanem, fabryk płótna. Posiada Szkołę Sztuki i Rzemiosł, Instytut przemysłowy, szkoły handlowe, muzeum przemysłowe. Wszystkie te instytucje powstały z biegiem lat. Żyją życiem niezależnym jedne od drugich. Trzeba je skoordynować. Trzeba je zrobinizować w jedną, wielką instytucję, która objęła całość wykształcenia w zakresie przemysłu i handlu, poczynając od elementarnego, kończąc na wyższym wykształceniu technicznym. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby młodzieńca, który nie kończył szkoły średniej, klasycznej, nie miał możności uzupełnienia swojej wiedzy aż do granic najwyższej wiedzy uniwersyteckiej. A jeżeli jest wskazaniem myśleć o pomocy państwowej i społecznej dla niedoświadczonych starców, dobrze jest pomyśleć i o młodych ludziach w początkach ich kariery życiowej. Przemysłowcy, uczeni i prowincja cała powinni wziąć tę sprawę w swoje ręce, miasto powinno wyznaczyć dzielnice, place, gmachy i zacząć gromadzić fundusze, aby dźwignąć uniwersytet pracy, godny naszych czasów”.

Projekt ten bezwzględnie na posiedzeniu Rady Generalnej został podniesiony do godności uchwały. Przedstawiciele miasta, departamentu, państwa a także Amerykanie, którzy się tym projektem zainteresowali, przyznali się do wysiłku i zebrać fundusze znaczny, potrzebny dla realizacji tego wielkiego jak na powojenną wędrę projektu.

I ten projekt urzeczywistni się. Uniwersytet Pracy istniał już przed wojną w Charleroi, w Belgii, w środowisku górnictwa belgijskiego.

Czytając o tych zapoczątkowaniach konserwatywnej Francji, która, jak wiadomo, była pierwsza, gdy chodziło o robienie rewolucji politycznych, społecznych, religijnych, ale która wiodła się zawsze w tyle, gdy chodziło o reformy społeczne w wielkim stylu, pomyślaim: „a w Polsce?”

U nas jest też siedlisko przemysłu tekstylnego, jest i minister pracy i opieki społecznej, jest wiele różnych szkół technicznych, są i dwie politechniki. Czy kto pomyślał o stworzeniu „Uniwersytetu Pracy”? Nie, nie pomyślał.

Uniwersytetów — ile chciał! Wszystkie podobne do siebie, biedne, mało zasobne, bez funduszy, bez bibliotek i laboratoriów z tysiącami młodzieży, która za lata pracy będzie żądała pracy po urzędach. Po tych samych urzędach, w których dotychczas pracują i mamy, w dalszym ciągu jeszcze dokonać redukcji urzędników! Szkół powszechnych nie mamy, ale natomiast szkoły średnie przekazyują uniwersytetom tysiące maturzystów. A robotnik? Ten, który nie kończył szkoły średniej? Ten, który zamiast marzyć nad światłem milosłnem Didona i Eneasza, uczyć się stylu u Cycoerona i filozofii dziejów u Tucydidesa — od piętnastego roku życia musi pracować w fabryce? Ileż to talentów ginie w obrzydliwej masie młodocianych robotników? Talentów, które nie znajdują sobie drogi, które zamierzają powodzić w pracy fabrycznej, dlatego, że nie było warunków sprzyjających rozwojowi, co więcej objawiają się takiego talentu?

Rozum państwa czy samorządu, czy też rozum obywateli poszczególnych powinien pójść za przykładem nowoczesnego świata w Europie i Ameryce. Mniej trochę badań nad średnio-wieczną organizacją kościoła, mniej trochę literatury pięknej — i wnet powstanie „uniwersytet pracy”, techniczny i ogólnokształcący uniwersytet pomyślany szeroko, rozumnie i po obywatelsku. Tylko poczucie z niego będą miały pokolenia, co po nas przyjdzie. Będziemy tam wykładali historię pracy ludzkiej, ekonomię społeczną, socjologię, etykę społeczną i wszystkie dyscypliny związane z teorią, psychologią, techniką pracy. Nie tylko teoretycznie. Będziemy uczyli laboratoryjnie. Wyjdzie z niego uniwersytetu elita robotniczego świata, jaka wychodzi tu i owdzie w Szwecji i w Ameryce. Wyhoduje się z niego wykształcony, zorganizuje się talent rozsiany po organizmie rozpieczętowanym robotniczego świata Polskiego.

Doprawdy, towarzysze z socjalistycznych rad miejskich! Nie dajcie się ubić współzawodnikom politycznym! Najpiękniejsze to współzawodnictwo, gdy chodzi o podniesienie poziomu wiedzy i kultury. Dlaczego Łódź czy Warszawa miałyby być gorsze od Charleroi i Lille? W Lille rada miejska nie jest socjalistyczna. I pan minister pracy francuski nie jest socjalista. A co dopiero mówić o radzie generalnej departamentu, o rządzie!

Trzeba chcieć, mocno chcieć, i doczekać się nowych rzeczy niefatykalnych, które podobają się posłowi Gdylkowski, który, o bogowie,

jest przewodniczącym w komisji sejmowej pracy, ale i takich, które leżą na linii światowego postępu i demokratycznej kultury.

Henryk Bezmaki.

# Bezrobocie.

## L W Ó W.

### W przemyśle stolarskim, krawieckim i szewskim.

Zastój produkcji w przemyśle stolarskim, krawieckim i szewskim wzmagają się i przybiera zakres coraz to szerszy. W pierwszym z wymienionych działów stanęło ostatnio fabryki: „Dąb”, „Ponot”; Lewiński; Hornung i Prugar. Fabryka „Oikos” wypowiedziała pracę robotnikom swoim na dwa tygodnie.

Wśród krawców mało jest robotników, którzyby pracowali ponad dwa dni w tygodniu; jest też kilkadziesiąt zupełnie bezrobotnych.

Prawie beznadziejnie są stosunki w zawodzie szewskim. Na targu miejscowym leżą podobno już nie setki tysięcy, ale miliony par obuwia rozmaitego pochodzenia, w tem duże ilości legalnie i nielegalnie sprowadzonego obuwia czeskiego, z tem wszystkimi zaś pokup jest minimalny i widać formalny opór konsumentów, którzy wstrzymują się od zakupów i wyczekują wydatniejszej zniżki cen. Sytuacja robotników jest wobec układowego systemu płac bardzo ciężka. Drobne naprawy, których nigdy nie zabraknie, wykonywają „uznawicwie”, większych robót niema i mnóstwo jest robotników, którzy od szesnastu tygodni nawet jednej marki nie zarobili.

### W zawodzie fryzjerskim.

W zawodzie fryzjerskim panuje tu obecnie bezrobocie. Jak donosił twórczo „Dziennik Ludowy”, przedświąteczne ogólnie ruch w zakładach fryzjerskich skłoniło pracodawców do szukania sił pomocniczych w biurze pośrednictwa pracy, utrzymywanym przez Związek zawodowy robotników fryzjerskich. Panowie z korporacji wyszli tym razem z swojej konserwatywnej rezerwy, która nakazywała im zawsze bójkotowanie organizacją pracowniczą i woleli raczej znieżygnąć z i tak przeżytych już zasad, niż narazić na poważny uszczerbek swą kieszeń — widzieli bowiem, że robotnika poza związkiem z trudnością tylko dostaną.

### W przemyśle chemicznym.

Kryzys przemysłowy, który ogarnął obecnie całą Polskę, odbił się szczególnie silnie w przemyśle chemicznym we Lwowie.

Bezrobocie obejmuje coraz szersze masy robotników, którzy znajdują się obecnie podczas ciężkiej zimy w sytuacji bez wyjścia.

Właściciele fabryk i pracowni chemicznych, którzy podczas koniunktury nabili swe kieszenie, wydają obecnie ze swych fabryk najstarszych robotników, którzy pracują już po kilkanaście lat w tym zawodzie. Z drugiej strony obniżają właściciele płace wszystkim robotnikom, pomimo ciągłe wznoszącej się dymy antykonsumpcyjnej przeciwko polnocy.

### W sprawie likwidacji warsztatów wojskowych.

Likwidacja wojskowych warsztatów rusznikarskich we Lwowie przy ul. Bema, została wczoraj telegraficznie na czas nieograniczony. W ten sposób 200 robotników metalowych, którzy z dwuletnią zaniżką warsztatów w dniu 31 b.m. znaleźli się bez pracy, umozliwiona została na pewien czas dalsza, słaboma egzystencja. Stan faktyczny sprawy przedstawia się w ten sposób, że cofnięcie likwidacji nastąpiło na skutek usilnych starań związku zawodowego, przy wydatnej interwencji p. H. Hausmana.

# Zapytanie.

Czy wiadomo jest p. Ponikowskiemu, jakich „inteligentnych” urzędników ma w Wydziale Oświaty Pozaszkolnej M. W. R. i O. P.? Panowie o, zwołując na 10 i 11 lutego konferencję, poświęconą zagadnieniom rozwoju kultury estetycznej i teatru ludowego, zaprosili cały szereg instytucji i osób z wyjątkiem... „Związku Teatrów Ludowych”!!!

# Czy zła wola?

Rok rocznie, nawet za czasów okupacji niemieckiej, Magistrat bez żadnych zasadniczych sprzeciwów wypłacał pracownikom miejskim 13 pensję, każdorazowo według poborów z m-ca grudnia.

Tego roku — jeszcze w d. 5 lipca — Zw. Pr. Miejskich (Warecka 7) złożył Magistratowi żądania, w których domagał się wypłacenia 13 pensji. Celem tak wczesnego żądania było to, by wobec chaosu, jaki panuje w Magistracie, poczynił on mógł z wczasu starania o pieniądze. I rzeczywiście, przy pertraktacjach, prowadzonych w sprawie żądań ze współzawodnikiem Rządu — Magistrat w dniu 8 września r. ub. zasadniczo uznał żądanie 13 pensji dla robotników za słuszne. I istotnie, w dniu 3 listopada, na wniosek Magistratu, Rada Miejska uchwaliła wypłacić robotnikom 13 pensję, przy czym pensja ta miała być wypłacona w grudniu 1921 r. według poborów z listopada. Zaszły jednak zmiany w Magistracie; prezydentem miasta został przedstawiciel i przywódca Chrześcijańskiej demokracji, p. Stanisław Nowodworski.

Czem się tu popisać wobec burżuazji? Przy pomocy „szlachetnych” noży p. Michalskiego — postanowił p. Nowodworski oberwać robotni-

kom z należytą i przyznaną im sumy i dał im ochłap w postaci „dodatku”.

Robotnicy miejscy, w ilości ponad 6 tysięcy, zebrani w Magistracie w dniu 20 grudnia, jednomyślnie uznali, że żądanie w sprawie 13 pensji będąc popiera całą siłą; złożono odpowiednią uchwałę.

Mimo, że od tego czasu upłynęło 2 tygodnie — Magistrat w dalszym ciągu milczy. Robotnicy miejscy, nie chcąc narazić na niewygodę ludności miasta, chcieli sprawę tę załatwić pokojowo. Wyrazem intencji robotników jest uchwała, którą powziela Rada Naczelna Związku Pracowników Miejskich w dniu 5 stycznia 1921 r., której brzmienie jest następujące:

„Rada Naczelna Związku na posiedzeniu w dniu 5 stycznia 1922 r., wysłuchawszy sprawozdania Zarządu Związku w sprawie wypłaty pozostałej części 13 pensji, konstatuje, że Magistrat i Rada Miejska nie chcą wypłacić drugiej części 13 pensji, i stwierdza wobec tego, że przewlekaniem sprawy władze miejskie prowokują robotników do strajku.

Rada Naczelna Związku powołuje honorabne i antyrobotnicze stanowisko „Chadeków”, którzy w Radzie Miejskiej i w Magistracie przeciwstawiają się postulatowi pracowników miejskich.

Rada Naczelna oświadcza, że jeżeli w najbliższych dniach Magistrat nie wypłaci robotnikom należytą część 13 pensji — Rada Naczelna zrzuci z siebie odpowiedzialność za normalne funkcjonowanie instytucji Magistratu.

Równocześnie Rada Naczelna odwołuje się do opinii publicznej Warszawy, oświadczając, że w razie dalszego zwlekania z wypłatą należnej robotnikom i wypłaconej od wielu lat 13 pensji — odpowiedzialność za następstwa spędnienia na reakcyjny Magistrat”. Należy sądzić, że Rząd, Rada Miejska i opinia publiczna zmuszą reakcję Magistratu do wypełnienia zobowiązań względem robotników bez strajku, który nikomu chyba nie jest potrzebny.

Godzi się zauważyć, że w instytucjach użyteczności publicznej, jak gazownia, elektrownia, telefony, wypłacono 13 pensję, że nawet Magistrat wypłacił ją części swych pracowników, a mianowicie pracownikom tramwajów. Wuol.

# Kronika zagraniczna.

## KONFERENCJA W CANNES.

Dzisiaj rozpoczyna obrady konferencja Rady Najwyższej w Cannes, na Wybrzeżu Jasiem Riwieri francuskiej. Przedstawiciele mocarstw sprzymierzonych zaczęli się zjeżdżać zaraz po Nowym Roku. P. Briand ze swymi 13 rzeczoznawcami i urzędnikami przybył już 4 b. m. i zaraz tego dnia naradził się z Lloydem Georgem. Angielski rzeczoznawca siedzący już w Cannes od kilku dni, Bonar Law przybył w sobotę, lord Curzon w środę. Wczoraj przyjechało 13 Japończyków i 12 Belgijczyków. O tych wszystkich przyjazdach rozsyła w świat wiadomości wszelkie oficjalne i półoficjalne agencje telegraficzne, które siłwapiłwie od kilku już dni prowadzą rubrykę „hotelową” Cannes, ale bardzo niedokładnie. Nie zamotowano bowiem dziesiątków zainteresowanych dyplomatów i agentów, którzy odegrają dużą rolę w naradach i przybyli na Côte d'Azur o wiele wcześniej, niż pp. Briand, Lloyd George i ich sekretarze. W Cannes roi się od przedstawicieli wszystkich prawie państw i narodów Europy, wśród których bardzo dużo widać przybyźców ze Wschodu, z Rosji, jak również sporo Niemców. Nie mówimy już o dziennikarzach, którzy zjechali się z całego świata. Sam p. Briand w swym pogogu specjalnym przywiózł do Cannes 24 francuskich i 10 amerykańskich dziennikarzy.

Im bliższą stawała się chwila zagajenia obrad w Cannes, tem obfitsze i różnorodniejsze stawały się domysły i przepowiednie prasy zagranicznej, głównie francuskiej i niemieckiej, jako krajów, bezpośrednio zainteresowanych w wyniku narad nad jednym z głównych, jeśli nie najważniejszych przedmiotów — nad sprawą spłaty odszkodowań niemieckich w związku z ostatnimi żądaniem ze strony Niemiec odroczenia terminu raty styczniowej i wogóle zmniejszenia ciężaru odszkodowań.

Ustąpi — nie ustąpi? — oto pytanie, które zadają sobie Niemcy. Dzielnicą niemieckie, prawie bez różnicy odniecia politycznego, odpowiadają sobie na to, że o daleko idących ustępstwach ze strony Francji mowy być nie może. Nie budzą się również Niemcy nadzieje, że Anglia stanie po ich stronie. Przeważa pewność, że znajdzie się formuła kompromisowa, że wyłoni się w ciągu obrad rozszerzonej konferencji, która otrzyma już nazwę międzynarodowej i w tem samym Cannes obradować będzie nad odbudową gospodarczą Europy.

Tem zgodny chór prasy niemieckiej jest wyrazem ulajomych nadziei i dążeń Niemiec, aby sprawa odszkodowań rozpatrywana była w łączności ze sprawą odbudowy Europy — czytają utworzenia z udziałem Niemiec międzynarodowej organizacji dla eksploatacji Rosji.

Jeżeli idzie o tę ostatnią sprawę, to sukces ze strony Anglii jest już pewniejszy. Lloyd George po przyjeździe do Cannes wyraził pogląd, że konferencja powinna wykonać poza ramy sprawy odszkodowań i zająć się wogóle sprawami wszech europejskimi, które

pogodzą przy stole obrad przedstawiciele różnych państw. Niemcy, w przewidywanym tego, zamierzają wysłać nieoficjalnie p. Rathenau'a, jednego z twórców układu wiesbadenckiego. Jak jednak donoszą ostatnie telegramy, z kół parlamentarnych Niemiec podnoszą się protesty przeciwko temu, aby p. Rathenau jechał jako osoba „prywatna”. W każdym razie, tak czy owak, Niemcy posła swoich ludzi do Cannes i bardzo pilnie uważają będą na przebieg obrad, nie zaniechają również prób wpływać na ich wynik.

Gra w Cannes będzie się o to, aby skłonić Francję do udziału w odbudowie Wschodu Europy, zapewniając jej równocześnie wywiązanie się Niemiec z zobowiązań. Lloyd George gra tę poprowadzi, p. Briand ją popiera — a Niemcy się będą zyczliwie przyglądały. Punkt ciężkości przeniesiony będzie na Wschód, stąd przy pomocy sir Home'a, Loucheura, Stamesa, Rathenau'a z blagostawieństwa Lenina płynąć mają od konferencji w Cannes wszelkie dobrodziejstwa na strośkany i zmęczoną Europę.

# Kronika polityczna.

## ETAP W RÓWNEM.

Nadzw. Kom. do spraw repatriacji p. Wl. Grabski udzielił przedstawicielowi (PAT. nast. informacji o stanie etapu w Równem:

Przeladowanie etapu repatriantami zmniejsza się. Z dotychczasowej ilości 9 000 repatriantów pozostało obecnie 4 000; liczba ta ma być zredukowana do stałej normy 3 000. W sprawie polepszenia dotychczasowego fatalnego stanu sanitarnego na etapie zastosowane zostały odpowiednie środki. P. Wl. Grabski stwierdził nadmiar działających na etapie organizacji, oraz brak skoordynowania zarządzeń.

## POWRÓT JENCÓW WOJENNYCH.

W tych dniach przybył do Moskwy 5-ty krasnojarski eszelon z jeńcami wojennymi z 5-ej polskiej dywizji syberyjskiej. Eszelon znajdował się w drodze 2 miesiące. Po załatwieniu formalności ruszył on dalej ku granicy polskiej. Eszelon ten liczy przeszło 1000 jeńców Polaków. (PAT.)

## ZATRZYMANIE TRANSPORTU RZEZB WAWELSKICH.

Wysłany dnia 27 grudnia transport z rzezbami z sali poselskiej na Wawelu, które w myśl uchwały mieszanej komisji specjalnej, winny były być wydane stronie polskiej przed 15 grudnia, wskutek zamieszania ze strony kolejowych władz sowieckich oraz urzędników sow., upoważnionych do oddania go pełnomocnikowi polskiemu, został zatrzymany w Mińsku. (PAT.)

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 5 stycznia r. b. przyjęła projekt prowizorycznej ustawy skarbowej za czas od 1 stycznia do 31 marca 1922 r., projekt ustawy w przedmiocie opłat skarbowych od uprawnień górniczych, projekt noweli do ustawy o zmianie nazwisk, uchwała wniosek ministra skarbu w przedmiocie rozszerzenia zakresu działalności wojewódzkiej komisji oszczędnościowych, wnioski ministra spraw wewnętrznych o udzielenie pożyczek gminom miast Warszawy, Krakowa, Lwowa i Jarosławia na pokrycie deficytów z roku ubiegłego, projekt ustawy w przedmiocie przystąpienia Polski do konwencji haskiej z dnia 17 lipca 1905 r., dotyczącej procedury cywilnej, wreszcie wysłuchała sprawozdania przewodniczącego komisji dla spraw rehabilitacji byłych urzędników austriackich, Rosjanów i żydów, oraz powołała p. Wolnego do mieszanej komisji administracyjnej na G. Slesku na miejsce inż. Kiedronia i wiceministra Zygmunta Seydę na zastępcę pełnomocnika polskiego przy pertraktacjach górnośląskich i do trybunału rozjemczego na Górnym Śląsku. (PAT.)

## DELEGACJA ŻYDOWSKA.

Do Warszawy przybyła z Wilna delegacja żydowska od ogółu żydowskiego całej Włociszczyny. Delegacja wozurj miała być przedstawiona ministrowi spraw wewnętrznych w obecności p. Kosakowskiego.

2-go stycznia w trzecią rocznicę otwarcia poselstwa polskiego w Sofji poseł dr. Grabowski wyjechał w klubie dyplomatycznym obywateli, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu bułgarskiego, a przewodnikiem ministrów Stamboljickim na czele, prezydent Sobranja, przedstawiciele państw sprzymierzonych i in. W czasie bankietu wygłosił przemówienie: pos. Grabowski, premier Stamboljicki, przedstawiciel Francji p. Picot, posłowie rumuński i czeski, b. prez. min. Teodorow, oraz przew. tow. polsko-bułgarskiego p. Fedeckich.

Z okazji Nowego Roku nastąpiła wymiana depesz pomiędzy Naczelnikiem Państwa a Prezydentem Rzplitej Francuskiej p. Millerandem.

Wyszła z druku książka ST. ANDRZEJA RADKA

# Ostatnia Deska Ratunku

Nakładem Księgarni Robotniczej (Wspólna Nr. 17).

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, oraz we wszystkich księgarniach

# TELEGRAMY.

## Polsko-niemieckie rokowania gospodarcze.

### OMAWIANIE SPRAW SPORYCH.

Katowice, 5 stycznia. (PAT.) Rokowania gospodarcze polsko - niemieckie są znów w pełnym biegu. W poszczególnych podkomisjach omawia się przeważnie te sprawy, które są najbardziej sporne i co do których nie można było osiągnąć dotychczas porozumienia.

### PROGRAM PRAC.

Katowice, 5 stycznia. (PAT.) Wczoraj odbyła się pomiędzy pełnomocnikiem rządu polskiego p. ministrem Olszowskim, a pełnomocnikiem rządu niemieckiego, dr. Schifferem, konferencja w Bytomiu dla ustalenia prac komisji w czasie pobytu p. Calondera na G. Śląsku.

### O CENTRALE ZWIĄZKÓW NIEMIECKICH NA ŚLĄSKU.

Katowice, 5 stycznia. (PAT.) Pierwszą czynnością Calondera, jako arbitra w sprawach spornych będzie rozstrzygnięcie kwestji dalszej łączności organizacji niemieckich z głównymi organizacjami w Niemczech, delegaci polscy i niemieccy nie zdołali się bowiem na tym punkcie pogodzić. Jak donoszą gazety niemieckie, sprawa ta ma być przedłożona Calonderowi dzisiaj do rozstrzygnięcia.

### PROGRAM POBYTU CALONDERA.

Katowice, 5 stycznia. (PAT.) Niemiecki komunikat prasowy donosi, że dn. 5-go b. m. p. Calonder odwiedzi najważniejsze zakłady górnicze - hutnicze w polskiej części G. Śląska, dn. 7-go b. m. - kopalnie i huty na niemieckim G. Śląsku, a 9-go b. m. objężdżać będzie powiat pszczyński i rybnicki. Dn. 8 i 9-go b. m. p. Calonder i jego słuchawcy przyjmować będą przedstawicieli wszystkich warstw ludności.

## Konferencja w Cannes.

### OBRAZY WSTĘPNE.

Cannes, 4 stycznia. (PAT.) Havas, Briand, Loucheur oraz lord Curzon przybyli do Cannes. Dziś odbędzie Briand 2 pierwsze swoje narady z Lloyd Georgem, w których brać będzie udział także Loucheur i sir Robert Horne. Z powodu konferencji, miasto ozdobione jest chorągiewkami narodowymi i przedstawia wygląd uroczysty.

Cannes, 4 stycznia. (PAT.) Havas. Dziś o godz. 4-tej odbył Briand z Lloyd Georgem konferencję, która trwała do 6-tej godziny.

### OTWARCIE KONFERENCJI.

Cannes, 5 stycznia. (PAT.) Havas. Pierwsze zebranie wstępne odbyło się dziś o g. 13 min. 30. O przebiegu posiedzenia nie wydano żadnego komunikatu. Ministrowie francuscy, angielscy, włoscy i belgijscy odbędą dziś po południu dalszą konferencję, na której będą omawiane sprawy odszkodowań.

### WIZYTY MINISTRÓW.

Cannes, 5 stycznia. (PAT.) Havas. Wczoraj wieczorem Briand złożył wizytę prezydentowi ministrów Bonomiemu. Po wizycie Brianda udał się Bonomi do Lloyd George'a.

### PRZYJAZD DELEGATÓW.

Cannes, 5 stycznia. (PAT.) Havas. Przybyli tu: belgijski prezydent ministrów Theunis, belgijski m. n. spraw zagranicznych Jasper, włoski m. n. spraw zagranicznych Della Tora, oraz japoński ambasador wicehr. Ishi.

## Sytuacja w Rosji.

### OFENSywa Sowiecka w KARELI.

Helsingfors, 5 stycznia P.A.T. Do piśm tubajskich donoszą, że armia czerwona, posiadająca znaczną przewagę nad wojskami karelskimi rozpoczęła na całym froncie ofensywę przeciwko nim.

Moskwa, 5 stycznia. P.A.T. Głównodowodzący Kamieniew wyjechał na front do Karelii.

Kopenhaga, 5 stycznia. P.A.T. (Wolff). „Berlingske Tidende” donosi, że ofensywa bolszewików w Karelii zmusiła Kareliczyków po krótkiej walce do opuszczenia Porajawy.

### ROSJA A ESTONJA.

Rewel, 5 stycznia. P.A.T. Rząd sowiecki wyczuł postawę estońskiego w Moskwie nocy, w której twierdzi, że w Estonji działają organizacje, niosące pomoc powstańcom karelskim i zaopatrują ich w żywność oraz środki sanitarne. Nota protestująca przeciwko temu postępowaniu.

Wobec przedstawicieli wszystkich warstw ludności. Program pobytu będzie uzupełniony przez szczegółowe obrady p. Calondera z pełnomocnikami obu rządów oraz przewodniczącymi tych podkomisji, które dotychczas nie mogły dojść do porozumienia. W sobotę p. Calonder zamieszka na zamku ks. Donnersmarka w Świdnicach, jako gość niemieckiej delegacji.

### PRZEWIDYWANY TERMIN ZAKOŃCZENIA ROKOWAŃ.

Katowice, 5 stycznia. P.A.T. Według „Oberschlesischer Kurier” rokowania gospodarcze polsko - niemieckie będą ukończone między 15 a 20 stycznia. Należy się liczyć z szybką decyzją konferencji ambasadorów w tej sprawie.

Rokowania w sprawie autonomji dla niemieckiego Górnego Śląska między rządem Rzeszy a Prusami ułknęły od miesiąca na marnym punkcie.

### CALONDER W WARSZAWIE I BERLINIE.

Berlin, 4 stycznia. (A. W.). — Jak donosi prasa niemiecka, dr. Calonder po ukończeniu objazdu G. Śląska, co potrwa około 8 dni, zamierza przedstawić się rządowi polskiemu i niemieckiemu.

### OBZAR POLSKIEJ CZĘŚCI GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Katowice, 5 stycznia. P.A.T. „Kattowitzer Zeitung” oblicza, iż wskutek decyzji genowskiej odłączono od Rzeszy Niemieckiej na G. Śląsku obszar, obejmujący 331,516 hektarów z 990,298 mieszkańcami (według spisu ludności z dnia 8 października 1919 r.).

### PROGRAM ANGIELSKI. — STANOWISKO FRANCUSKIE.

Cannes, 5 stycznia. (PAT.) Havas. Francuscy i angielscy delegaci okazują równą wstrzeźliwość w sprawach konferencji, którą odbyli Briand i Loucheur z Lloyd Georgem i sir Robertem Horne.

Zdaje się, jakoby poglądy obu prezydentów ministrów od wymiany zdań w Londynie uległy widocznym zmianom. Lloyd George ma zamiar zająć się przede wszystkim gospodarką, budową Europy, co, jego zdaniem, jest w interesie od zgaśnięcia odszkodowań. Zdaniem Francji, dzieło odbudowy może postępować stopniowo i wymaga dłuższego okresu czasu, zanim da wyniki, jakich się oczekuje. Francja jest przekonana, że sprawa niemieckich odszkodowań winna być niezależna od uchwał ogólnej natury, które będą powzięte.

### PROBLEM ROSYJSKI NA KONFERENCJI.

Berlin, 5 stycznia. (A. W.). W berlińskich kręgach dyplomatycznych panuje mniemanie, że dyskusja nad problemem rosyjskim w Cannes zajmie co najmniej tyleż czasu, co zagadnienie reparacji. Wskazuje na to różnica stanowiska Francji i Anglii w tej sprawie, tudzież obecność delegacji rosyjskiej w Paryżu.

### NIEMCY A KONFERENCJA.

Berlin, 5 stycznia. (PAT.) Prasa niemiecka donosi, iż w kręgach rządowych nadzieje na korzystne wyniki obrad w Cannes są b. małe. Liczą się z tem, że żądania Niemiec nie będą uwzględnione.

W REPUBLICIE DALEKIEGO WSCHODU.

Ryga, 5 stycznia. P.A.T. Do piśm tubajskich donoszą, że dowództwo wojsk czerwonych w Cytwie wydało rozkaz prowadzenia akcji przeciwko białym wojskom sposobem partyzanckim, wobec tego, że o porozumieniu na jednolitym froncie nie może być mowy. Przewaga wojsk białych wzrasta. Dywizja tatarska, przystąpiła z Rosji sowieckiej do Cytwy, odmówiła wzięcia udziału w walkach z białą armią „półmorską”

Moskwa, 5 stycznia. P.A.T. Według prywatnych informacji Chabarowski został zajęty przez Japończyków.

Moskwa, 4 stycznia. P.A.T. Krąży tu pogłoski, jakoby Chanbin miał być zajęty przez oddziały „białych” Merkulowa, działające w porozumieniu z Japończykami.

### DZIAŁANIA ANTONOWA.

Moskwa, 5 stycznia. P.A.T. Prasa sowiecka donosi o wzmożeniu się na południowym wschodzie Rosji działań oddziałów Antonowa, które operują w gub. Tambowskiej, Saratowskiej i Carycyńskiej.

### MOBILIZACJA KOMUNISTÓW.

Moskwa, 4 stycznia. (PAT.) Centralny Komitet Partii Komunistycznej postanowił zmobilizować w armji wszystkich komunistów rocznika 1900 i 1899 pod odpowiedzialnością gubernialnych komitetów partji.

### IX Zjazd Sowietów

#### REFORMA OZREZWCZYJAJKI.

Moskwa, 3 stycznia. (PAT.). Ogłoszono dziś rezolucję 9-go zjazdu sowietów w sprawie Wszechr. Komisji Nadzwyczajnej. (W. C. K.). Zjazd uznaje wielkie zasługi tej komisji, lecz w związku z nastaniem i ustaleniem pokoju poleca Wszechr. Centr. Komit. w krótkim czasie opracowanie nowej instrukcji dla W. C. K. z tem, że zakres działalności tej ostatniej ma być zmniejszony, a kompetencja przekazana sądom.

#### Konferencja waszyngtońska

##### FRANCJA

#### SPRAWA ŁODZI PODWODNYCH.

Waszyngton, 4 stycznia. (Havas). Równocześnie z doniesieniem o przyjęciu przez delegację francuską ograniczeń co do działań

łodzi podwodnych, delegacja francuska donosi jeszcze, iż zgadza się także na drugą rezolucję Roofta, która żąda, aby każdy kontendant łodzi podwodnej nie stosujący się do obowiązujących reguł, był karany, jako korsarz morski.

#### WASZYNGTON, 4 stycznia. (P.A.T. (Havas).

Wczoraj wieczorem oświadczył Sarraut w ciągu debaty nad ograniczeniem używania łodzi podwodnych, co następuje: Francja nie tylko przyjmuje oficjalnie rezolucję Roofta, lecz także wniosła dodatkową Balfoura. Co się tyczy drugiej rezolucji, to zgadzamy się zupełnie na jej treść. Rzeczoznawcy flotowi rezolucji tej nadadzą ostateczną formę, ażeby znaczenie jej było zupełnie jasne.

#### O POSREDNICTWIE W SPRAWIE SZANTUNGU.

Londyn, 5 stycznia. (PAT.). (Wied. B. K.). Według wiadomości z Waszyngtonu delegacja chińska zwróciła się do Balfoura i Hughesa z prośbą o pośrednictwo w kwestji Szantungu, ponieważ próby rozwiązania tej sprawy ułknęły na marnym punkcie.

#### Sprawa irlandzka

Dublin, 4 stycznia. (PAT.). (Radio). — Daig Eireann w dalszym ciągu obradował nad sprawą przymierza angielsko-irlandzkiego. De Valera oznajmił, że dnia 5 b. m. złoży parlamentowi irlandzkiemu kontr-propozycję. Przepuszcza, że w każdym razie projekt angielski otrzyma nieznaczną większość.

#### POSTULATY DE VALERY.

Dublin, 5 stycznia. (PAT.). — De Valera przedłożył parlamentowi irlandzkiemu kontr-propozycję, w których wysuwa następujące postulaty. Całkowite uznanie suwerenności Irlandji; odrzucenie obowiązku składania przysięgi na wierność koronie; uznanie króla, jako głowy zwierzchniej Imperjum („Commonwealth”) Brytyjskiego.

#### Epidemia Habsburów

Berlin. (A. W.). Prasa niemiecka zamieszcza pogłoskę, jakoby obecnie planowany był nowy zamach karlistowski, tym razem na rzecz najstarszego syna eks-cesarza — arcyksięcia Ottona.

**NA RATY** gotowe ubrania, futra, palla zimowe oraz dla wojskowych francji i brezesy poleca „POLONJA” S-to Krzysia 4, tel. 133-94, drugi dom od Nowego-Swiata.

**Daję na raty!!!** Garnitury Męskie, Palla jesienne i zimowe. Okrycia. Koszulki Damskie oraz Towary Manufakturowe. Fr. nieizkańska 3, m. 6.

**Ołbrzymia fabryka czekolady w Gdańsku** poszukuje możliwie od zaraz kilku dzielnych bezwarunkowo doświadczonych **czekoladników** specjalnie do wyrobu kakao w proszku, czekolady w tabliczkach i t. p. w najlepszych gatunkach. Wyczerpujące oferty z podaniem dotychczasowej działalności i wymagań przyjmuje **Biuro Ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124 sub. „Czekolada”.**

**Daję na raty** miesięcznie lub tygodniowo ubiory męskie i okrycia damskie. Magazyn ubiorów męskich i okryć damskich **D. Boćko, Elektrańska 45.**

**Irysy** przedwojenne, przygotowane na smietanie i cukrze à la Einem poleca **Antoni Szyller Łukasiewicz i S-ka, Warszawa, Nowowiejska 11, tel. 18-49.** Kooperatywom duży rabat.

**Na raty** ubiorów męskich i damskich. **Chio'na 20 m. 23.**

**Choroby:** żołądka, kiszek, nerw, obstrukcji, hemoroidy leczą Szwajcarskie gorzkie zioła D-ra Bauera. Apteki, sklepy.

**Majster** wykwalifikowany do szpunt-maszyn, atrycht i kreślę potrzebny. Wiadomość: Obróbka drzewa Aleje Jerolimskiej 81, telefon 28-97.

**Nauka** pisanie na maszynach. Twarda 22-26. Ceny zniżone.

**OBOWIA** nie kupuj nigdzie dopóki nie obejrzyś: Wilcza 27, m. 2.

**35) Obrońca** długoletni, przyjmuję sprawy karne, wojskowe, prowincjonalne, komorniane, gruntowe, własnym kosztem. Prośby, apelacje, kasacje tanio. Krak. Przedm. 85-4, do 10 rano od 4-8.

**OBROŃCA** długoletni „Henryk”, przyjmuję sprawy karne, wojskowe, prowincjonalne, gruntowe, rozwodowe, redaguję na maszynach wszelkie prośby do Władz i Sądownictwa, przyjmuję codziennie do 10 rano i od 3 do 10 wiecz.

**Odmrożenie.** Maść (z kogutkiem) „Mrozol” goi rany, zabiega, odmrożeńiu się kończyn. Apieki” sklepy.

**Okulary,** binokle, przerywały, noże Gillette stanęły najtaniej bo w podwórzu. Optyk „Akt”, Jerolimska 33 róg Marszałkowskiej.

**Otomane,** szafa, łóżko z materacem, stół rozsuwany tanio sprzedam. Śliska 34 — 7.

**SUNNIE** najmłodniejsze od 300 mk., szewlowe—5000, eleganckie stroje—8000. Wybór różnych okryć damskich oraz futra, galanterja futrzana. 50% taniej wyprzedaje Magazyn Br. Unkiewicz, Hoża 54—2, tel. 121-71.

**ZĘBY SZTUCZNE** korony, mostki Przeróbka starych zębów. Przyjeżdżnym zamówienie w ciągu dnia. Reparatcja na poczekaniu. Ceny niskie. Senatorska 28. Przy laboratorium gabinet dentystyczny. Porada bezpłatnie.

**500 marek** doskonale portret z fotografii „Zjednoczeni portreciści” Złota 10.

**Kino „PALACE”** Chmielna 8, telefon 51-14. Ilustr. muz. J. OZIMINSKIEGO.

**STRZAŁ** dramat w 2 serjach 12-tu aktach. Serja 1-sza. Każde serja stanowi oddzielną całość. Zdejmoval inż. Zb. Gniazdowski. Wytwórnia „SFINKS”.

## Wiadomości Księgarai Robotniczej.

Nr. 1.

WARSZAWA, WSPÓLNA 17, tel. 229-70.

Polecamy powieści Gabryeli Zapolskiej:	
Antysemitnik	576 mk.
Córka Tuśki	864 „
Fin de Siècle'istka	1200 „
Jak tęcza	960 „
Janka	960 „
Kobieta bez skazy	960 „
M. laszka	516 „
Sezonowa miłość	1200 „
Szaloneństwa	864 „
Znak zapytania	600 „

## Wiadomości telegraficzne.

- B. królowa Zyta odjechała do Szwajcarii.
- Do Rygi przybył prezes komisji do spraw agr. sejmu litewskiego Słazewicz, który wraz z posłem litewskim Zauniussem odbył konferencję z Meyerowiczem. Słazewicz złoży również wizytę prezydentowi Czaksie.
- Budapeszteński trybunał apelacyjny postanowił wypuścić na wolność, za kaucją, deputowanych Rakowszky'ego, d-ra Gaatza, hr. Sigra'a i ppulk. Schmitzlera. Proces przeciwko nim będzie prowadzony w dalszym ciągu.
- „Freiheit“ i „Rote Fahne“ donoszą, że syndykalista hiszpański Nim, aresztowany pod zarzutem zamordowania hiszpańskiego prezydenta min. Data, nie będzie wydany rządowi hiszpańskiemu.
- Rada ministrów Angory uchwaliła utworzenie samodzielnego tureckiego patriarchyatu w Azji Mniejszej.
- Gabinet Rzeszy zajmował się na specjalnem posiedzeniu w d. 4 b. m. sprawą reparacji oraz problemem finansowym. Po obradach gabinetu odbyła się konferencja kanclerza Rzeszy z przywódcami głównych frakcji parlamentarnych.
- Ruch górniczy w zagłębiu Ruhry obejmuje coraz szersze kregi. Górnicy postanowili, że jeżeli żądania ich nie będą uwzględnione do dnia 15-go stycznia, będzie ogłoszony strajk generalny.
- Niemiecki urząd spr. zagr. przygotowuje publikację tajnych aktów niemieckich p. t. „Wielka polityka gabinetów europejskich od r. 1871 do 1914“.

## Ruch robotniczy.

### Z życia partii.

#### W OBRONIE KASY CHORYCH M. ST. WARSZAWY.

W niedzielę, dn. 8 stycznia r. b. o godzinie 11 przed południem odbędą się dwa wiece w sprawie zamachu chadeków i fabrykantów na kasę chorych.

Wiece odbędą się w teatrze „Powszechnym“, Chłodna 29 i w teatrze „Praskim“ na Pradze. Przemawiać będą towarzysze: Hartleb, Jaworowski, Kowalew, Szczypiorski i inni. Towarzysze, stawcie się licznie!

Dzielnica Śródmiejska. W sobotę, dn. 7 stycznia r. b. o godz. 6½ w sali O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, wygłosi odczyt tow. N. Barlicki n. t. „Program P. P. S.“.

„Choinka“ dla dzieci robotniczych. Dn. 8 stycznia r. b., w niedzielę, o godz. 5 po poł. Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. organizuje zabawę dla dzieci robotniczych. Wygłoszone zostaną bajki „O królewnie w szklanej trumnie“ i „Guliwer u karzełek“, ilustrowane przezrociami. — Wejście dla dzieci od 5 do 13 lat za okazaniem legitymacji partyjnej ojca.

Wypożyczalnia OKR. wznowia swe czynności. Wypożyczanie książek odbywa się w poniedziałki, środy i piątki od g. 6—8 wiecz.

Do towarzyszy z Grochowa. Sekretariat OKR. PPS. wzywa wszystkich towarzyszy, członków PPS. i sympatyków, pracujących w warsztatach leciejki Wawerskiej w Grochowie, lub tam zamieszkałych, aby zgłosili się do Sekretariatu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) w sobotę dn. 7 stycznia o g. 6 wiecz.

Dzielnica Jerozolimka. W sobotę dn. 7 stycznia r. b. o g. 6 w lokalu dzielnicy (Chłodna 41) odbędzie się posiedzenie komitetu, oraz o godz. 7 — ogólne zebranie członków dzielnicy.

Znowu konfiskata „Dziennika Ludowego“. Niedzielny numer lwowskiego „Dziennika Ludowego“ został znowu skonfiskowany. Tym razem prokuratorowi nie podobał się artykuł p. t. „Konfiskata“.

## Ruch zawodowy.

Ze Związku Metalowców, Leszno 53. Wydział Kulturalno-Oświatowy oddziału „Warszawa“ urządza dnia 7 b. m., w sobotę, o godz. 8 w. punktualnie dla członków i gości wprowadzonych zabawę pod nazwą „Wieczór Proletariacki“, który się będzie składał: z odczytu tow. Zygmunta Zambury — „Życie duchowe Proletariatu“; humorystycznych rozrywek tow. Grzegorza Benedykta i tańców do rana.

Warszawski Okręgowy Sekretariat Związku Robotników Przemysłu Metalowego (Leszno 53) prosi mężów zaufania, stojących na platformie uchwał Zjazdowych, z fabryk i warsztatów metalowych na Pradze o przybycie w dniu 9 stycznia 1922 r. o godz. 7 wiecz. do lokalu stacji płaźnicznej,

ul. Bruckowa 29, dla omówienia spraw organizacyjnych.

Zw. Prac. Miejskich w Polsce. Warecka 7. Jutro, t. j. w sobotę, Biura Związku i Sekretariat będą czynne do godziny 2.

Zebrań młynarzy. W piątek, dnia 6-go b. m. o godz. 11 r. w lokalu Związku, Leszno 53, odbędzie się walne zebranie sekcji młynarzy. Obecność wszystkich obowiązkowa.

Związek Dozorców Domowych. W niedzielę, dnia 8 stycznia r. b. o godz. 2 pp. odbędzie się walne zebranie członków Związku w lokalu własnym, Leszno 48.

Koszty utrzymania w Warszawie. Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania, złożona z przedstawicieli Rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotniczych, na posiedzeniu swym w dniu 5 stycznia 1922 r. ustaliła, że w miesiącu grudniu 1921 r. w porównaniu z miesiącem listopadem 1921 r. koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-oh osób, nie otrzymujących deputatu, zmniejszyły się o 1.86%.

Koszty utrzymania w Łodzi. Komisja miejska do badania kosztów utrzymania w Łodzi ustaliła, że dnia 1 stycznia 1922 r. koszt utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób wynosił 1035,43 mk. W porównaniu z cenami z dnia 1 grudnia 1921 r. koszt utrzymania dziennego w Łodzi zmniejszył się o 175 mk. 82 fenigi, czyli o 14,52%.

## Głosy czytelników.

### Dziwne niedbalstwo.

Komitet Obywatelski, zajmujący się organizowaniem wyjazdu mieszkańców Wileńszczyzny na wybory, skończył prawie wydawanie biletów w dn. 4 — 5 b. m., ale dodatkowe pociski mają być puszczane dopiero w dni 6 i 7 stycznia.

Tymczasem dzisiaj, w dn. 5 stycznia, zostało na dworcu 300 — 400 ludzi, którzy nie mogli się dostać do przepelzionych pociągów wileńskich. Są to przeważnie przybysze z dalszych stron kraju, którzy zostali w Warszawie bez dachu nad głową, wskutek niedbalstwa odpowiednich czynników, które powinny były dopilnować, aby dodatkowe pociski z Warszawy do Włna były uruchomione conajmniej na 4 — 5 dni przed terminem wyborów.

Z

## Zycie gospodarcze.

### Notowania giełdy warszawskiej

Dolarzy St. Zjedn. 2800 — 2830 — 2815

Franki belg. 220.

Franki frans. 229.50.

Furty szterl. 11950 — 11900.

Marki niemieckie 15 — 14.80.

Projekt olbrzymiego konsorcjum naftowego. Podług „Central News“, w Stanach Zjedn. A. P. ma powstać olbrzymie towarzystwo z kapitałem zarejestrowanym dwóch miliardów dolarów; towarzystwo to ma przejąć i połączyć szereg przedsiębiorstw naftowych w różnych krajach. Towarzystwo miało by się nazywać „World Commerce Cy“.

## Teatr „Nowości“ Bielańska 5.

Dziś: o godz. 4 po poł.

### „Krysia Leśniczanka“

z udziałem p. Józefiny Bielskiej.

o godz. 8 wiecz. „Biały Mazur“

z p. Lucyną Messal w roli głównej.

Teatr dobrze ogrzany.

Bilety u Chodowieckiego, Krak. Przedm. 9, do godz.

5 po poł. — wieczorem w kasie teatru.

# CYRK

### 2 przedstawienia

o g. 4-ej i 8-ej. W obu Noworoczny program. O 4-ej dzieci płacą połowę.

# Kronika.

### STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 1° 8, najniższa — 5° 5.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pochmurna, miejscami opady śnieżne, mgła, lekkie mroź, słabe wiatry z kierunków północnych.

### CENY WYTYCZNE.

Okręgowy Urząd walki z lichwą w Warszawie podaje do wiadomości ceny wytyczne, ustalone przez Miejską Komisję do badania cen i zysków w Warszawie w dniu 3 stycznia 1922 r. na mocy § 8 rozp. Rady Ministrów z dn. 14 października 1921 r. (Dz. Ustaw Nr. 88 poz. 649) i obowiązujące w detalu aż do odwołania w obrębie m. st. Warszawy.

Ceny za jęczmienie, artykuły podobnie — spożywcze i wędliny, nie wyszczególnione w niniejszym ogłoszeniu, pozostają dawne z dnia 3 grudnia ub. r., ogłoszone w „Monitorze“ z d. 7.XII 21 r. Nr. 279.

Artykuły żywnościowe i zbożowe. (Ceny w kilogramach). Mąka żytnia razowa 95 mk., pyłkowa 50% 150 mk., pszenne 60% 200 mk., pszenne 50% 230 mk., chleb razowy 90 mk., pyłkowy z mąki 70% 120 mk., pyłkowy z mąki 50% 140 mk., bułki wagi 50 gr. z mąki 50% 235 mk. — szalika 12 mk., kasza perłowa funtówka 120 mk., kasza maśmowa funt 125 mk., kasza jęczmienna funt 85 mk., pęczak funt 65 mk.

Nabiał i jaja. Mleko nieobcierane liter 140 mk., masło śmietankowe I gat. funt 900 mk., śmietana

kwaśna litr 480 mk., ser twarogowy funt 130 mk., ser półtusty funt 360 mk., ser śmietankowy funt 360 mk., jaja świeże sztuka 35 mk., jaja wapnowane sztuka 30 mk.

M'eso. Wołowina, przy cenie w furcie do 145 mk. funt, wołowina w detalu 155 mk. funt, polędwica wołowa 200 mk. funt, cielęcina 155 mk. funt, baranina 155 mk. funt, wieprzowina 180 mk. funt, schab 250 mk. funt, boczek surowy 240 mk. funt, słonina 300 mk. funt, smalec biały 480 mk. funt, bój jadalny 220 mk. funt.

Artykuły różne. Cukier kryształ funt 285 mk., mydło 63% funt 170 mk., zapalnik pudełko 10 mk.

Artykuły opałowe. Węgiel gruby i kostka I lo. co skład pud 320 mk., drzewo rabane loco skład pud 210 mk.

(Tylko czy będzie kto przestrzegał tych cen? Red.).

**Zywność dla dzieci w Rosji.** Wszelkie formalności zostały ostatecznie zatwierdzone i Amerykański Wydział Ratunkowy, fundacja dla dzieci Europy przyjmuje zlecenia na wydawanie żywności w Rosji. Terytorjum objęte tą działalnością sięga na północ do Piotrogradu, na południe do Odessy i Astrachania, a na wschód do Ufy i Orenburga.

Celem ułatwienia wydawania żywności, wydawane są jednakowe paczki, zawierające w przybliżeniu następujące artykuły żywnościowe:

Mąka — 22½ kil. Ryż — 11¼ kil. Mleko — 20 puszek. Tłuszcz do gotowania — 4½ kil. Cukier 4½ kil. Herbata 1¼ kil.

Jedna paczka, zawierająca w przybliżeniu wyżej wymienione produkty będzie wydana każdej osobie, wymienionej na przekazie 10-cio dolarowym, opłaconym w Amerykańskiej walucie. Jednej i tej samej osobie można będzie wydać 2, 3, 4 lub 5 paczek, zależnie od wysokości wpłaconej sumy. 50 dolarów stanowią najwyższą kwotę, którą można wpłacić jednorazowo na korzyść jednej osoby. Najwyższa kwota dla instytucji, działających w Rosji wynosi 500 dolarów.

Stosownie do umowy osoba, która otrzyma tę żywność nie będzie pozbawiona zwykłych rządowych racji.

Gwarantujemy, że żywność zostanie wydana do 90 dni, w przeciwnym razie pieniądze będą zwrócone osobie w Polsce, która te pieniądze wpłaciła.

Po bliższe informacje lub blankiety do podań należy się zgłaszać do Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego, fundacja dla dzieci Europy, Jasna 11, w Warszawie.

(a) Protest. Dowiadujemy się, że Magistratowi złożony został protest przeciwko rozporządzeniu, wydanemu przez komisarza do walki z epidemią, a to z tego powodu, że na mocy wspomnianego rozporządzenia władze komunalne w Warszawie mogą być karane za niespełnienie tych przepisów. Protest zaznacza, że władze komunalne według swych funkcji są równoznaczne z władzami administracyjnymi i nie mogą podlegać podobnemu traktowaniu uszczuplającemu ich autorytet w opinii ludności miasta.

O dokumenty z Wyższych Uczelni Ukrainy. Dodatkowa rejestracja (dla opóźnionych) odbywa się w Akad. Kółku Ziemi Ruskich (Szpitalna 10 m. 15) w poniedziałki, środy i piątki 7 — 8 g. w. do dn. 16 stycznia r. b. Inne pisma prosimy o przedruk.

Pociągi na plebiscyt wileński. Dyrekcja Wileńska P. K. P. i Generalny Komisarjat Wyborczy podaje do wiadomości ogólnej, iż w celu udogodnienia przejazdu osób posiadających, w myśl art. 1-go ordynacji wyborczej, czynne prawo wyborcze, udających się do Wilna dla wzięcia udziału w wyborach do Sejmu Wileńskiego, odejdą z Warszawy Głównej do Wilna w dniu 5 stycznia dwa o godz. 19.40 i 20.35, a w dniu 7 stycznia jeden, o godz. 10.10, specjalne pociągi, ogrzane.

Niezależnie od tego składy wszystkich stałych pociągów osobowych, odchodzących w powyższe dni z Warszawy do Wilna będą odpowiednio zwiększone i ogrzane. Powrotne pociągi w tychże kierunkach odejdą z Wilna w dni 8 i 9 stycznia. Wobec tego, że pospieszny pociąg o godz. 19.40 dn. 6 stycznia będzie wyprawiony z glosującymi do Wilna, podróży, jadący dalej, niż do Białegostoku, w stronę Łosiny, będą przesadzeni w Białymstoku do specjalnego pociągu, wychodzącego z Białegostoku według dodatkowego rozkładu jazdy.

(a) Nowa rachunkowość. W Min. Oświecenia w dn. 9 stycznia odbędzie się konferencja kuratorów okręgów naukowych celem szczegółowego omówienia zasad i warunków wprowadzenia nowej rachunkowości w kuratorjach.

Działalność kulturalna Y.M.C.A. Poczynając od d. 2 do 7 b. m. gmach Y.M.C.A. (Okólnik 9) otwarty jest dla zwiedzających codziennie od g. 4—7 w. W gmachu tym mieszczą się: biblioteka, sale wykładowe, sala koncertowa, czytelnia, billard, bufet itd. Gmach ten będzie miejscem, gdzie każdy mężczyzna będzie mógł spędzić pożytecznie i przyjemnie czas wolny od pracy, mając jednocześnie możliwość kształcenia się.

Metryka Kościuszki. Głównemu Urzędowi Likwidacyjnemu udało się drogą prywatną zdobyć w Moskwie oryginalną metrykę Tadeusza Kościuszki.

Metrykę tę Prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego, p. Józef Karłowicz, doręczył osobiście Panu Prezydentowi Ministrów.

Nowa choroba w Krakowie. W czasie obecnej kilkotygodniowej szarugi wybuchła w Krakowie nowa choroba, powodująca niezwykle i groźne dla życia ludzkiego komplikacje. Chorzy przy złośliwej anfluenzy popadają w zapalenie płuc, a następnie przy przesileniu wywołuje się u nich zapalenie stawów, powodujące w następstwie ciężkie cierpienia sercowe, lub też ogarnia ich śpiączka, trwająca czasami kilkanaście dni i dłużej. Lekarze skonstatowali dotychczas u swych pacjentów kilka wypadków o chorobowych symptomach śpiącz-

ki i to tak u dzieci, jak i u starszych. Szerzeniu się złośliwej choroby sprzyja fatalny stan pogody.

### ODCZYTY I ZEBRANIA:

**Tombola literacka.** Dziś w salomach Polskiego Klubu Artystycznego (hotel Polonja) odbędzie się urządzona staraniem Sekcji literackiej klubu, wielka „Tombola literacka“. Zabarwa zapowiada się świetnie. Wstęp mija członkowie i wprowadzani goście. Początek o godz. 10 wieczór.

**Ze Zw. Muzyków.** Dziś o godz. 12 w poł. w sali Konserwatorium sekretarz Zjednoczenia Związków Muzyków wygłosi odczyt na temat „Zadania kulturalne zaw. związków muzyków“. Wstęp za okazaniem gazety muzycznej, sprzedawanej na miejscu.

**Wieczornica towarzyska.** Jutro odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonja) wieczornica towarzyska dla członków i wprowadzonych gości.

**Wieczór J. Wittlina.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 8 wieczorem w sali Towarzystwa Hygienicznego (Karowa 31) odbędzie się wieczór twórczego poety Józefa Wittlina ze współudziałem samego autora, oraz Juljana Tuwima, Ireny Solskiej-Groszowej i J. Chmielińskiego. Bilety można nabywać w księgarni Wiewiego (Krak. Przedm.), a w dzień wieczoru od godz. 2 w kasie Tow. Hygienicznego.

### WYPADKI.

**Wypadki w 1921 r.** W roku ubiegłym odebrało sobie życie 183 osoby (116 mężczyzn i 67 kobiet). Samochody przejechały na śmierć 34 osoby, zaś 220 osób było poranionych i potluczonych. Straż ognio-wa w r. ub. była wzywana 662 razy; 2 pożary były bardzo duże, 11—dużych, 125—średnich, 417 — małych, 17—pozamiejskich. 90 alarmów było fałszywych.

**Przejechanie.** Na ul. Dzickiej, przed domem nr. 55, powożący karretą Andrzej Kwiatkowski przejechał Czesława Kuczyńskiego (Wspólna 54), którego ze złamaną kością goleniową przewiozło pogotowie do szpitala św. Rocha.

**Zderzenie pociągów.** Pociąg „wołowy“ nr. 62, idący w stronę Warszawy, na IV posterunku kolejowym stacji głównej-towarowej wpadł na pociąg-rezerwę nr. 16, prowadzony w drogę. Wskutek zderzenia zostali poszkodowani: Władysław Wiśniewski i Andrzej Świerka—nadkonduktorzy i Stanisław Józwiak—rozdawca.

**Złodzieje w roli tragarzy.** Policja aresztowała na dworcu Wileńskim Czesława Jarczyńskiego, Ignacego Kuźmińskiego i Henryka Borowika, którzy, nie posiadając pozwolenia, ani numeru, podawali się za tragarzy i b. często, korzystając z zamieszania, kradli oddane im do odniesienia bagaże. Wszyscy poszkodowani w ten sposób podróży winni się zgłosić do urzędu śledczego (Damiłowiczowska 3, pokój nr. 9), celem konfrontacji z aresztowanymi—i odzyskania skradzionych rzeczy.

**Strzały.** Niewykryty sprawca dał z niewiadomych przyczyn 4 strzały z rewolweru do okna sklepu Antoniego Piwańskiego przy ul. Twardziej nr. 48, przyczem wybił szyby i uciekł.

**Pod pozorem wyrobienia wizy.** Antoni Haliw, mieszkaniec Doliny w Galicji, zawiadomił policję 2 komisariatu, że Kazimiera Świerczyński, zdemobilizowany oficer w. p., zamieszkały przy ul. Freta 27, pod pozorem wyrobienia wizy na wyjazd do Ameryki, wyłudził od niego stopniowo: 56 dolarów, następnie 100 mk. niemieckich i wreszcie 30.000 mk. polskich, poczem ukrył się.

**Ucierka aresztowanego.** Z aresztu przy 16 komisariacie zbiegł Jan Platt, przezwiskiem Szmaja, który był zatrzymany na kradzież.

**7 worków kryształu, wartości 460.000 mk.** skradziono, za pomocą wycięcia kraty żelaznej, ze składnicy wydziału zaopatrywania miasta nr. 34 przy ul. Walców 10.

**Odebrane łupy.** Polcja 5 komisariatu zatrzymała na ul. Dzickiej dwóch złodziei, którzy mieli przy sobie 2 pary spodni, pochodzące z kradzieży przy ul. Dzickiej 13.

— Polcja 1 komisariatu zatrzymała Zygmunta Godzińskiego, który miał maszynę do pisania syst. „Underwood“, pochodzącą z kradzieży.

— Polcja 8 komisariatu zatrzymała Lejzora Topora i Mordkę Batysta, którzy mieli 3 worki skór, pochodzących z kradzieży przy ul. Pańskiej 37.

## Teatr i Muzyka.

**Teatr Wielki.** Dziś o g. 8 pp., po cenach niższych, „Straszny dwór“, wieczorem „Pajace“ i balet „Karczma“. Jutro opera Żeleńskiego „Goplana“. W niedzielę o g. 3 pp. „Pan Twardowski“, wiecz. „Faust“.

**Teatr Rozmaiteść.** Dziś po raz 15-ty „Wierna kochanka“. W niedzielę o g. 3½ pp., po cenach niższych, „Dzieje salonu“.

**Teatr Polski.** Codziennie „Kobieta, która zabiła“. Dziś o g. 3½ pp., po cenach niższych, „Tajfun“, jutro o g. 3 pp. „Noc listopadowa“.

**Teatr Reduta.** Dziś o g. 3½ pp., po cenach niższych, „Balwierz zakochany“, wiecz. „Ewa“, które grama będzie przez najbliższe dni codziennie. W niedzielę pp. po cenach niższych, „Przechodzień“.

**Teatr Mały.** Codziennie „Czysty interes“. Dziś o g. 4 pp. „Ósma żona Sinobrodzkiego“.

**Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś o g. 3 pp. „Dziady“ wieczorem o g. 8 po raz ostatni „Szopka polska“ Or-Ota. Jutro o g. 4 pp., specjalnie dla dzieci (ceny niższe) „Szopka“, wieczorem premiera komedji W. Buniakiewicza „Sowizdrzali“. W niedzielę o g. 4 pp. „Szopka polska“, wiecz. „Sowizdrzali“.

**Teatr Nowości.** Dziś o g. 4 pp. „Krysią Lesniczanką“, wiecz. o g. 8 „Biały mazur“ z Lucyną Messal w roli głównej.

**Teatr Wodewil.** Dyrekcja Wodewilu w wystawionej obecnie głośnej operetce w 3 aktach F. Lehara „Wesoła wdówka“ zyskała całkowite uznanie ze strony publiczności.

**Teatr Nowy.** Dziś i jutro operetka Kalmama „Dziewczyna z Holandji“.

**Teatr Dramatyczny.** Dziś o g. 4 pp. „Betleem Polskie“, wieczorem o g. 8 „Grube ryby“. Jutro o g. 4 pp. „Betleem Polskie“, wiecz. o g. 8 premiera sztuki „Konstytucja“ Gorczyńskiego.

**Teatr Praski.** Dziś i jutro o g. 8 wiecz. „Maciek Samson“, krótkowidła ludowa w 3 aktach.

**Teatr Powszechny.** Dziś dwa razy: o g. 4 pp. i o 8 wiecz. „Krakowskie zuchy“.

„Elaynor“. Jutro w sali teatru Małego przedstawienie „Przemysłów“ dramatu w 3 akt. St. Witkiewicza, które rozpoczyna się o g. 11 wiecz.

**Reduta artystów.** Piątkowa reduta w teatrze Wielkim zapowiada się imponująco. To też bilety w dniu pierwszym sprzedaży rozchwytało; pozostały tylko bilety wejścia w ograniczonej ilości. W celu utrzymania należytego porządku na korytarzach, schodach i szatniach, organizatorzy reduty proszą publiczność o przestrzeganie wskazań gospodarzy i przedstawicieli policji.